# Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 135 | Września, czwartek, dnia 25-go listopada 1926 | Rok VIII


## Niepokojące cyfry

Główny Urząd Statystyczny podsumował już bilans handlowy za październik rb. Okazuje się, iż wywóz w ubiegłym miesiącu wyniósł 117.933 tys. złotych w złocie, a przywóz — 102.189 tys. Nadwyżka wywozu wyraziła się cyfrą 15.744 tys. zł.

Dopiero szczegółowe zestawienie pozwoli należycie ocenić rezultaty, osiągnięte w październiku. Jednakże te ogólne cyfry, które podaliśmy wyżej, rzucają również niemało światła na nasze stosunki ekonomiczno-finansowe.

Porównajmy przedewszystkiem cyfry październikowe z wynikami kilku poprzednich miesięcy.

| | Przewóz | Wywóz | Nadwyżka wywóz |
|---|---|---|---|
| | tysiące | złotych | w złocie |
| Maj | 52.122 | 89.074 | 36.952 |
| Czerwiec | 62.482 | 102.867 | 39.385 |
| Lipiec | 65.862 | 120.978 | 55.116 |
| Sierpień | 92.134 | 128.557 | 36.423 |
| Wrzesień | 85.339 | 114.712 | 29.339 |
| Październik | 102.189 | 117.933 | 15.744 |

Odrazu rzuca się w oczy znaczny spadek nadwyżki wywozu nad przywozem. W maju nadwyżka ta wynosiła prawie 37 milj., w czerwcu — przeszło 39, w lipcu 55, w sierpniu 36 i pół, nawet we wrześniu zgórą 29, gdy w październiku — niecałe 16 milj. zł.

Jak wobec tego przedstawia się nasz bilans płatniczy? Czy nadwyżka zaledwie 16 milj. złotych wystarczy na zrównoważenie tych zobowiązań wobec zagranicy, jakie płaci miesięcznie skarb, Bank Polski, jakie płacą czynniki prywatne gospodarcze obcym kapitałom?

Pozwalamy sobie wyrazić na tym punkcie poważne wątpliwości.

Niepokojącą jest nie tylko niska cyfra nadwyżki wywozu nad przywozem. Jeszcze bardziej niepokoić musi stała tendencja zniżkowa polskiego bilansu handlowego, obserwowana od kilku miesięcy. Od sierpnia bilans handlowy Polski z miesiąca na miesiąc się pogarsza, aby w październiku osiągnąć najniższe rezultaty.

A przecież ubiegłe miesiące były dla nas o tyle korzystne, iż wzmógł się wybitnie wywóz węgla. W lipcu wywieźliśmy za 34 miljony złotych w złocie w sierpniu — za 38 milj, we wrześniu — za 32,5 milj., podczas gdy przed wybuchem strajku angielskiego wartość wywozu miesięcznego węgla stanowiła około 12 miljonów. Jak odbije się na bilansie handlowym podjęcie pracy w kopalniach Anglji?

W październiku — o ile nam wiadomo — wywieźliśmy węgla mniej, niż w ubiegłe miesiące, z powodu strajku w portach niemieckich. Natomiast z pewnością wzrosła wartość wywiezionych produktów rolnych. A jednak — rezultat nieświetny!

Przywóz osiągnął w październiku poważną cyfrę 102,189 tys. złotych i ten znaczny wzrost przywozu zaważył najsilniej na niskości nadwyżki wywozowej.

Jeśli wzmożony przywóz jest wyrazem względnie pomyślnej sytuacji gospodarczej, to z drugiej strony świadczy on, iż wobec coraz wyższych cen w kraju zaczyna dla nas być groźnym import zagraniczny.

Rosnące ceny utrudniają równocześnie wzrost wywozu. Cyfra wywozu za październik jest np. niższą, niż za lipiec i sierpień.

Ledwie zrównoważony bilans w październiku i zapewne ujemny bilans płatniczy musi być ostatnim ostrzeżeniem dla rządu, który nie przestaje łudzić siebie i społeczeństwo co do pomyślnego stanu gospodarczego Polski.

## - Kronika -

Września, dnia 24-go listopada 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Jana od Krzyża, jutro: Katarzyny, Jakundy.

* **Cześć i hołd, składane przez całą Polskę Świętemu Stanisławowi Kostce** w dwusetną rocznicę kanonizacji patrona młodzieży oraz z okazji przeniesienia zwłok świętego z obcej ziemi do Polski odbiły się żywo i we Wrześni. Wyrazem tego hołdu był uroczysty obchód, jaki się odbył u nas w przedostatnią niedzielę. W sobotę, 13 listopada, jako w dzień Swiętego Stanisława cała młodzież tutejszych uczelni udała się rano do kościoła, gdzie wysłuchała mszy św. oraz podniosłej nauki, wygłoszonej przez ks. prefekta Jernajczyka. Komitet obchodu, zawiązany z inicjatywy ks. Bergera, chcąc umożliwić szerszym kołom młodzieży pozaszkolnej wzięcie udziału w obchodzie, przełożył główną uroczystość na niedzielę, 14. bm.

W dniu tym odbyło się osobne nabożeństwo dla młodzieży pozaszkolnej zorganizowanej, na mszy św. wojskowej, podczas której wszyscy członkowie Stow. Młodzieży przystąpili do Stołu Pańskiego. Kazanie okolicznościowe wygłosił X. Berger. W południe liczne zastępy młodzieży szkolnej, oraz stowarzyszenia młodzieży żeńskiej i męskiej wraz z hufcem harcerskim stanęły pod swymi sztandarami po odprawionej sumie w ulicy Kościelnej. Skąd sprawioną w okazały pochód młodzież przy dźwiękach dwóch orkiestr (wojskowej i gimnazjalnej) wyruszyła w ulice miasta, manifestując licznymi transparentami swe uczucie polsko-katolickie i przywiązanie do wiary i ojczyzny.

Po rozwiązaniu pochodu odbyła się akademja w sali p. Bartkowiaka. Z pięknie przybranej w zieleń sceny, wśród której kolorowemi otoczony światłami jaśniał obraz Sw. Stanisława, wypowiedział słowo wstępne ks. Berger, okolicznościowe przemówienie z zachętą do młodzieży stosowania zawsze w życiu zasad chrześcijańskich i ukochania prawdy oraz idei miłości Boga i Ojczyzny wypowiedział p. aptekarz Konieczny. Liczne deklamacje, jak i śpiewy chóru Stow. Młodzieży i młodzieży gimnazjalnej wypełniły dalszy obfity program. Po odczytaniu telegramu hołdowniczego do Prymasa Polski wspólny śpiew wszystkich uczestników „My chcemy Boga" zakończył uroczystą akademję.

Popołudniu staraniem Stow. Młodzieży odegrano o godz. 5-tej na tej samej sali, wobec licznie zebranej młodzieży i wojska sztukę teatralną z życia Sw. Stanisława „Dwaj Bracia" Topora. Gra młodych amatorów, odpowiednie kostjumy jak i dekoracja sceny złożyły się na barwną całość. Przedstawienie powtórzono wieczorem o godz. 8-mej dla szerszej publiczności, która jednak słabo dopisała, a szkoda, bo wysiłki młodzieży i poświęcenie patronatu oraz zarządu zasługują na uznanie w społeczeństwie.

**Adres hołdowniczy**

wysłany z okazji akademji ku czci św. Stanisława Kostki do Prymasa Polski **Ks. Dr. Augusta Hlonda:**

**Młodzież Wrzesińska, szkolna i pozaszkolna, zebrana w liczbie 1600 na uroczystej akademji ku czci św. Stanisława Kostki składa u stóp Jego Eminencji, Prymasa Polski, Dra. Augusta Hlonda Hołd i cześć najgłębszą oraz przyrzeczenie niezmiennego przywiązania do wiary i kościoła świętego, śladem dzieci wrzesińskich z przed laty 25, których hasłem „Bóg i Ojczyzna".**

Września, dnia 14 listopada 1926 r.
[—] X. Fierek, proboszcz i dziekan. [—] X. Jernajczyk, prefekt gimn. i patron Stow. Młodych Polek. [—] X. Berger, wikarjusz i patron Stow. Młodzieży. [—] Sołtysiak, burmistrz m. Wrześni. [—] Romanowicz, dyrektor gimnazjum państw. [—] Stasiewski, inspektor szkolny. [—] Gawęcki, rektor szkoły powszechnej i kierownik szkoły zawodowej. [—] Sadowska, kierowniczka szkoły wydziałowej żeńskiej. [—] Gimbut, kierownik szkoły wydz. męskiej. [—] Konieczny, aptekarz i członek patronatu Stow. Młodzieży. [—] Prądzyński, patron Harcerzy.

Na dniu 19 listopada rb. nadeszło z Poznania w odpowiedzi na powyższy adres na ręce ks. dziekana Fierka pismo następującej treści:

**Młodzieży Polskiej we Wrześni dziękuję za adres, przesłany mi z okazji odbytej na cześć św. Stanisława Kostki akademji. Niechaj ten Patron Młodzieży uprasza Wam, drodzy moi, jak najobfitsze łaski Boże; niech Was strzeże i od wszelkiego zachowa złego. Niechaj słowa „Bóg i Ojczyzna" na zawsze Waszem będą hasłem i całego życia Waszego staną się myślą przewodnią. X. Dr. August Hlond, prymas.**

*

Stow. Młodzieży we Wrześni dziękuje na tej drodze jak najserdeczniej Wszystkim, którzy się w jakikolwiekbądź sposób przyczynili do uświetnienia uroczystości św. Stanisława Kostki, w szczególności pp. kapit. Szałowi, Fr. Walczakowi, Jankowskiemu, Galasowi, Kizierowskiemu i orkiestrze gimnazjalnej.

Zarząd.

* **Wystawa robót kobiecych.** Podczas wystawy robót kobiecych, jaka odbędzie się po raz pierwszy we Wrześni, urządza się równocześnie loterję fantową na różne i ładne przedmioty. Tow. Wincent. á Paulo odnosi się do obywatelstwa miasta i powiatu z uprzejmą prośbą o łaskawe zasilenie tej loterji fantami, które od dnia dzisiejszego przyjmuje przewodnicząca p. Irena Konieczna — Stara Apteka. Z uznaniem podnieść wypada wielkie zainteresowanie się wystawą i wszelkie są dane na powodzenie jej. Zysk z wystawy jak i z loterji fantowej przeznacza się na biednych, będących stale pod opieką Tow. Wincentego a Paulo. Wobec szlachetnego celu z jakim łączy się wystawę wrzesińską jest wszelka nadzieja, że społeczeństwo nasze — zawsze tak tkliwe na biedę i nędzę bliźniego — poprze życzliwie i tym razem dążenia pań z Tow. Wincentego a Paulo do uzbierania funduszu na gwiazdkę dla biednych. Raz jeszcze uprasza się gorąco o fanty na loterję, które przy dobrej woli wynaleźć w składach interesach i domach prywatnych niechaj nie będzie za trudnem. W imieniu biednych szczerze się o to prosi.

* **Wieczór eksperymentalno-hypnotyczny!!!** Jak dowiadujemy się, przybywa do Wrześni p. absolw. filozofji Czesław Janiszewski z Poznania celem zademonstrowania niezwykle ciekawych eksperymentów z hypnozą. Wykład z demonstracjami objaśni istotę tych zjawisk i ich naukowe oraz życiowe znaczenie. Wieczór odbędzie się na sali p. Bartkowiaka we Wrześni w czwartek 25. XI. 26 r. o godz. 8 wiecz.

* **Zjazd leśnikow koła wrzesińskiego.** W ub. niedzielę odbył się we Wrześni zjazd leśników koła wrzesińskiego. W zjeździe uczestniczyło 30 członków. Po szczegółowem sprawozdaniu z dotychczasowej działalności stary Zarząd został wybrany powtórnie. Prezesem został znów p. Borowicz, nadleśniczy z Czeszewa. Po załatwieniu spraw organizacyjnych i wyczerpaniu tematów obrad fachowych, odbyło się na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego we Wrześni strzelanie o premje. Premji wyznaczono 4. I. premję

## Dlaczego powinniśmy oszczędzać?

Nasze Ministerstwo oświaty i Dyrekcja Państw. Kasy Oszczędności zajęły się bliżej sprawą krzewienia oszczędności i postanowiły w Polsce krzewić ideę oszczędności tak w szkołach jak i w starszem społeczeństwie.

Uważamy za swój obowiązek ze stanowiska prasy katolickiej i narodowej poprzeć tę zbożną akcję, od należytego bowiem zrozumienia oszczędności i wprowadzenia jej w życie, zależy nasza przyszłość

**Czemże jest oszczędność i jaka jej rola w życiu jednostki i społeczeństwa?**

1. Współczesne pokolenie **zatraciło t. zw. zmysł oszczędności.** Przyczyniła się do tego wojna, która w perzynę obracała latami składany kapitał, a jeszcze więcej osłabiła w ludziach zmysł oszczędności **inflacja.** Mówi się jeszcze dzisiaj powszechnie: **„Nie warto oszczędzać, bo nie wiadomo co jeszcze będzie".** Mimo to wszakże sam instynkt samozachowawczy wskazuje ludziom drogi do oszczędności nawet w niepewnych czasach. Jedni lokują swój kapitał w obcej walucie, inni kupują rzeczy wartościowe, inni jeszcze zawierają umowy wedle parytetu złota itd. Wynika z tego, iż pojęcie oszczędności łączy się z pojęciem stałości stosunków społecznych i politycznych. Im pewniejsze stosunki, tem większa w społeczeństwie oszczędność.

Nauka ekonomji określa oszczędność, jako **odłożenie pewnej części produktów pracy ludzkiej dla dalszej produkcji albo dla konsumpcji w przyszłości.** Kto zaś przez oszczędność **udaremnia pracę przyszłą,** zwłaszcza pracę konieczną, ten oszczędza fałszywie, czyli popełnia tak zwane skąpstwo.

Nie jest więc oszczędnością pozostawienia nie naprawionej maszyny, bo naprawa maszyn jest konieczna dla pracy przyszłej. Ale jest oszczędnością umiejętne obchodzenie się z maszyną. Nie jest oszczędnością nie opalanie biura, ale jest oszczędnością nie opalać go ponad 16 st. Celz. itd.

2. Rozumnie pojęta oszczędność **jest koniecznością życia** tak indywidualnego jak i społecznego. Natura ludzka bowiem jest tego rodzaju, iż ma ona **nieograniczoną skalę potrzeb.** Od najprymitywniejszych pożądań, jak nasycenie pustego żołądka, zaspokojenia potrzeby snu itd., aż do najbardziej wyszukanych zachcianek diwy filmowej jest droga prawie że nieskończona. Stosownie do kraju, epoki, wykształcenia, wieku i stanu, jest skala owych potrzeb różna. Dla jednego jest **koniecznością** podróż dla wypoczynku, dla innego wystarczy tylko przechadzka, albo nawet chwila snu.

Z powodu działania t. zw. **naśladownictwa społecznego,** którego prawa ujął naukowo socjolog Tarde, skala potrzeb przenosi się z jednej warstwy ludzi na drugą, z wyższej na niższą. **Życie społeczne dzisiaj dąży do zrównania skali potrzeb i to na stopniu najwyższym tej skali.**

Ale tutaj właśnie **tkwi główne niebezpieczeństwo** dla równowagi społecznej. **Natura bowiem nie znosi równości ani jednakowości.** Człowiek lubuje się **z natury w różności.**

Z chwilą gdy zobaczy, że jego sąsiad — konkurent ma to samo, co i on, stara się już o coś innego, większego. Równorodność potrzeb jest źródłem postępu i ekonomicznej energji społecznej, ale jest też źródłem wielkiego niebezpieczeństwa tak dla jednostki jak i państwa. Jak bowiem do budowy domu musi być najpierw materjał, tak do rozszerzenia skali potrzeb **muszą być najpierw środki.** Kto ma tylko na chleb i mieszkanie, ten nie może bawić się w magnata. Skalę swych potrzeb musi tak jednostka jak i państwo **ograniczyć** do istniejących w danej chwili środków. **I to jest pierwsze stadjum oszczędności.**

Drugiem stadjum jest **gromadzenie** tychże środków dla spełnienia zamierzonego celu. **Kto gromadzi, aby budować, ten prawdziwie oszczędza.** Do tego rodzaju oszczędności należy wszystko to, co nazywamy pracą.

Dawno już ludy odkryły tajemnice swego ziemskiego dobrobytu: **Oszczędność i praca.**

Miejmy ufność, że i nasze pokolenie — zrozumie znaczenie pracy i oszczędności dla przyszłości tak osobistej jak i całej Ojczyzny.

wziął p. nadleśniczy Gruiński, II. p. Burzyński z Jelonka, III. p. Salamon, leśniczy państw. z Czeszewa, IV. p. Hamerski, leśniczy z Wrześni.

*** Dnia 20. bm. odbyło się walne roczne zebranie „Rolnika“ we Wrześni.** Zagaił je p. prezes Rady Nadzorczej Czapski z Barda, któremu zebrani powierzyli dalsze przewodnictwo. Z 159 członków przybyła zaledwie czwarta część, a szkoda, bo z przyjemnością skonstatować należy ogromny rozrost instytucji, wykazujący ogólny obrót w ubiegłym roku obrachunkowym w sumie blisko jedenaście miljonów złotych (10.797.708,99). Zebraniu sekretarzował p. kapitan Kaliniewski.

Z sprawozdania dyrektora p. Gaiskiego wynika, że pomimo bardzo ciężkich warunków pracy, wytworzonych brakiem gotówki i trudnościami w ściąganiu należności a będących wynikiem niekorzystnego położenia finansowego, cyfry obrotu podwoiły się. Przyjęto bilans wykazujący po obu stronach kwotę 562.500,64 zł i wykazujący po raz pierwszy po kilku ostatnich suchych latach czysty zysk 6.404,98 zł. Z towarów najwięcej zhandlowano zboża, kartofli, paszy, węgla i sztucznych nawozów, eksportując na własny rachunek zboża na Gdańsk i Czechosłowację.

Za żyto stare płacono po żniwach 37,50 zł a za nowe 20,50 zł, za pszenicę starą 36,50 zł; za nową 26,25; za jęczmień stary 32,50 zł, za nowy 22,50 zł a za owies stary 31,50 zł, nowy 21,50 zł za 100 kg. w partjach wagonowych. Z powodu wielkiej podaży z początkiem września 1925 zapanowała depresja i niechęć do kupna, co spowodowało zniżkę cen i trwała z pewnem wachaniem do końca kwietnia rb. Kwestja finansowania tak poważnych obrotów towarów wysuwała się stale na pierwszy plan wszelkich poczynań instytucji, szczególnie w terminie płatności weksli nawozowych, starał się zarząd i rolnictwu miejscowemu z kredytów otrzymanych za pośrednictwem Centrali Rolników i Banku Związku dopomódz.

Następnie zdaje sprawozdanie z czynności Rady Nadzorczej prezes p. Czapski. Zebranie udziela Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania. Z czystego zysku udzielono 14% dywidendy członkom, resztę przelano do funduszu budowlanego. Na dalsze trzy lata wybrano ponownie ustępujących członków Rady Nadzorczej pp. Leona Dzieciuchowicza z Grzybowa, Edm. Brzeskiego z Kołaczkowa, majora Szyftera z Gutowa Wielkiego, M. Nowakowskiego z Gutowa Małego i Koehlera z Sokołowa.

Sądząc z rozwoju dotychczasowych obrotów Spółdzielni, jest nadzieja, że przy obecnej sprężystej administracji i należytem poparciu członków i sympatyków, spółdzielnia będzie mogła w roku przyszłym jeszcze lepszymi rezultatami się poszczycić i rozpocząć własnym kapitałem budowę gmachu własnego od dawna już projektowanego.

*** Zakaz wywozu zboża.** Pod koniec bieżącego miesiąca Rada Ministrów ma rozpatrywać wniosek min. spraw wewn. w sprawie zakazu wywozu zboża w związku z gwałtowną zwyżką cen w kraju i szybkiem wyczerpywaniem się nadwyżki eksportowej.

*** W przyszłym mies. ogłoszona zostanie nowa ustawa przemysłowa.** Z najważ. postanowień jej wymienić należy przymus cechowy i obowiązek posiadania świadectwa uzdolnienia.

*** Krwawe porachunki partyjne.** Onegdaj wieczorem na ul. Młynarskiej w Warszawie został zastrzelony przez dwóch towarzyszy wystrzałami z rewolwerów robotnik młynarski 21-letni Anyszewski. Przypuszcza się, że morderstwo zostało dokonane na tle porachunków partyjnych.

*** Zjawisko niezwykłe** ciepłej, późnej jesieni trwa dalej i rozwija się w sposób niesłychanie interesujący. Nietylko bowiem dnie są pogodne, słoneczne i wiosenne, ale i noce zaczynają być ciepłe.

*** Pewien warszawski żyd** chciał przemycić przez granicę polską do Gdańska 3 tys. dolarów amerykańskich. Sprytny żydek pozwijał dolary w bardzo małe ruloniki i powsadzał je do ustników papierosów monopolu polskiego. Jednakże polski urzędnik celny okazał się sprytniejszy od żydka, odnalazł dolary i skonfiskował je.

— **Poznań.** Do pociągu osobowego, idącego z Poznania, usiłował wskoczyć w biegu żołnierz z 17 p. ułanów z Leszna. Przy wskakiwaniu pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał obie nogi. Odstawiono go do szpitala miejskiego.

— Pewien agent — oszust ściągnął do Poznania pod pozorem kupna majątku ziemskiego, do gospodarza pewnego i wyłudziwszy od niego kilkaset złotych, rzekomo na zamianę na dolary, ulotnił się.

## Dział zadań umysłowych

Wynik konkursu ogłoszonego na „listopad“ przedstawia się, jak następuje. W konkursie brało udział 60 abonentów. Zadanie konkursowe, którego wynikiem były nazwiska kilku dobrodzieji naszego działu zadań umysłowych a mianowicie Broniszowa, Konarski, Chrzanowska, Cukrownia, Lutomski, Zychlińska, Prądzyński, rozwiązali wszyscy ubiegający się o nagrody bez błędu. Zadanie rozwiązali. Orcholski (10 pochwał), Czesław Kaczmarek (15), M. Kaliszewski (15), E. Wiertelarz (5), Teobald Handke (15), J. Szwacki (10), Antoni Olejniczak (16), Zbigniew Meissner (12), Helena Degnerówna (25), E. Nawrocki (10), Eug. Zieliński (5), Alf. Dębicki (10), G. Gruszczyńska (5), Aleksy Piechota (5), F. Kubicki (5), A. Sobisz (10), Alf. Kizierowski (25), S. Danecki (5), Alicja Ostrowiczówna (24), A Szymański (25), Mieczysław Barciszewski (20), Janusz Prądzyński (25), Kazim. Gawęcki (3), J. Jankowiakówna (5), Leon Olbrych, Karól Kaliszewski, Tad. Dodot, Czesław Fischer, A. Lutomski, Z. Konieczny, Leon R. S. T. M., E. Olbrych, Konrad Kraski, F. Degner, Z. Wojciechowski, Halina Kraskówna, Stefa Profetówna, M. Schoenówna, Tad. Ziętarski, Feliks Staszak, Edw. Sobkowiak, Z. Wayda, Hubert Wiertelarz, M. Wiertelarz, Bronisław Nawrocki, Antoni Gendek, Józef Szkudlarek, N. Sommerfeld, Zofja Jankowiakówna, Bożena Sommerfeldówna, Feliks Kozłowicz, W. Durczak, Karól Kaliszewski, Wł. Kaliszewski, Wacław Banaszak, Michał Buliński, Irena Owczarzakówna, Wł. Palaczyk, Marja Banaszakówna. Jury, do których należeli: p. Brzeski z Królewca, p. major Brzeski z Kołaczkowa, p. Witold Brzeski z Wódek, p. Marja Chrzanowska z Stanisł., p. Broniszowa z Otoczni i X. Autor, uznały artystycznie wykonane rozwiązania Degnerówny, Ostrowiczówny, Alf. Kizierowskiego, Antoniego Szymańskiego, Barciszewskiego, Janusza Prądzyńskiego, Olejniczaka, Handkiego, M. Kaliszewskiego, Czesława Kaczmarka, Zbigniewa Meissnera i Orcholskiego za najlepsze. Rozwiązania te będą przez jeden tydzień wystawione w oknie wystawnem. Warto im się przypatrzeć i podziwiać talent młodych wielką przyszłość rokujących szaradzistów. Nagrody przypadły następ. osobom:

1. Japońską bransoletkę otrzymała Gruszczyńska G.
2. Kryształowy kufel z przykrywą otrz. Szkudlarek Józef,
3. Karton listowego papieru otrz. Lutomski Andrzej.
4. Figurkę gipsową otrzymał Piechota Aleksy,
5. Książkę „Powrót do gniazda“ Kraszewskiego otrzymał Nawrocki Bron.
6. Książkę „Teatr po wojnie“ Rabskiego otrz. Nawrocki Edm.
7. Książkę otrzymał Gendek Antoni.

Nagrody są do odebrania w redakcji. Przy tej sposobności zachęca Redakcja do spiesznego zapisywania Orędownika Wrzesińskiego na mies. „grudzień“, z nadmienieniem, że niniejszem zamyka się spis pochwał udzielanych za artystyczne wykonanie rysunków za rok 1926, oraz że postarała się o cenne nagrody dla szaradzistów, którzy bez błędu rozwiążą trudne zadanie konkurs. gwiazdkowe, które opublikowane będzie w pierwszych dniach grudnia. Redakcja.

— **Śrem.** W Chwałkowie pow. śremski urodził się Janowi Roszcze siódmy syn, którego ojcem chrzestnem został p. Prez. Rzplitej. Jako wiązarek przesłał p. Prez. 50 zł i swój portret.

— **Ryga.** (Straszny dramat w rodzinie polskiej.) W polskiej rodzinie Rudzińskich mieszkającej w Rydze rozegrał się straszny dramat rodzinny. Dorota Rudzińska chcąc położyć kres męczarniom swego męża, który od 17 lat był sparaliżowany otruła go roztworem cjanku potasu poczem zamierzając sama popełnić samobójstwo przygotowała dla siebie odpowiednią dawkę tej trucizny. Synowa Rudzińskich powróciwszy do domu wypiła przygotowaną w szklance truciznę przypuszczając, że to woda. Widząc to Rudzińska napisała szybko list do swego syna i otruła się tą samą trucizną. Tragiczny wypadek odbył się w oczach 12-letniego siostrzeńca Rudzińskich. Przybyły lekarz skonstatował śmierć trzech osób.

### Przebrała się miarka.

### „Biskup“ Hodur wygwizdany i pobity.

Warszawa, 22. 11. Przywódcy kościoła narodowego niefortunnemi swojemi występami skompromitowali się ostatecznie w oczach społeczeństwa. Gorętszym umysłom sprzykrzyło się przyglądać biernie agitacji „narodowców“ i kiedy wczoraj o godz. 11-tej rano zjawił się w sali kina „Pan“ „biskup“ kościoła narodowego, Hodur, odezwały się na sali okrzyki i gwizdania a w końcu grupa demonstrantów pobiła dotkliwie „biskupa“ i ks. Bończaka a na ulicy wzniosła okrzyki na cześć Kościoła katolickiego. W sprawie tej przeprowadzono szereg aresztowań.

Niedawno też uległa konfiskacie „Jednodniówka Marjawicka“, która jak stwierdza „Gazeta Warszawska“, ogłaszała, że marszałek Piłsudski „jest synem Bożym i Mesjaszem“. Jak widzimy, brednie marjawickie nie znają miary — tak też to osądził Sąd Okręgowy, nie potwierdzając konfiskaty „Jednodniówki Marjawickiej“ na tej zasadzie, że nonsensy w piśmie zawarte, niepokoju publicznego wywołać nie mogł!“

Miarka przebrała się!...

### Protesty przeciw wyborom na G. Śląsku.

Kraków, 23. 11. „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ donosi z Katowic, że ze wszystkich powiatów górnośląskich wniesione zostały protesty przeciwko dokonanym wyborom.

### Rocznica bazyliki św. Piotra.

Dnia 18 listopada upłynęło 300 lat od konsekracji bazyliki św. Piotra, która za Papieża Urbana VIII w roku 1627 otrzymała swą imponującą do dziś szatę zewnętrzną, dzięki takim artystom, jak Michał Anioł Beruini i Rafael Maderno. Rocznica była święcona specjalnemi nabożeństwami i wspaniałą iluminacją bazyliki.

Pierwsza konsekracja bazyliki w jej pierwotnej formie odbyła się w roku 335.

## Z życia Towarzystw

*, **Gotów!** W czwartek, 25. bm. wiecz. o godzinie 7.30 odbędzie się zebranie członków, którzy się zgłosili na kurs modelarstwa. Zarząd.

*, W czwartek dnia 25. bm. odbędzie się zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet o godz. 8-mej wiecz. Otwarcie biblioteki o godz. 5-tej popoł. Zarząd.

---

†

W czwartek, dnia 25. bm. odbędzie się w tutejszym kościele parafjalnym o godzinie 8-mej rano

**nabożeństwo żałobne**

za spokój duszy ś. p.

**Czesława Giżewskiego**

ucznia I. klasy Gimnazjum Państwowego

im. H. Sienkiewicza, zmarłego po krótkiej a ciężkiej chorobie dnia 19. bm. w Miłosławiu.

O żałobnej tej uroczystości zawiadamia rodziców zmarłego oraz pobożną publiczność

**Dyrekcja**
**Gimnazjum Państw. we Wrześni.**

†

Am 19. d. Mts. verschied bei Ihren Kindern in Breslau nach kurzem schweren Krankenlager unsere geliebte Mutter, Schwiegermutter und Grossmutter

**Frau Marie Rauhudt**

**geb. Knoch im 80. Lebensjahre**

Dies zeigen um stille Teilnahme bittend an
Im Namen aller Hinterbliebenen

**Karl Rauhudt**

Września, Grzybowo, Oborniki, Bremen, Breslau, den 24. 11. 1926.

Die Beerdigung findet am Donnerstag, den 25. November vorm. 10½ Uhr von der Leichenhalle des ev. Friedhofes in Września aus statt.

†

Dnia 19. bm. zmarła u swych dzieci w Wrocławiu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka, teściowa i babka

**Marja Rauhudt**

**z domu Knoch w 80 roku życia**

o czem donosi prosząc o westchnienie, w imieniu całej rodziny

**Karol Rauhudt**

Września, Grzybowo, Oborniki, Bremena, Wrocław, dnia 24 listopada 1926 roku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 25. bm. o godz. 10½ przed poł. z Kostnicy cmentarza ewang. we Wrześni.